INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Fort VII w Poznaniu: pamięć i inwestycje. Podsumowanie prac z udziałem Marszałka

Złożenie kwiatów pod „Ścianą Śmierci” poprzedziło 23 marca 2023 roku spotkanie podsumowujące II etap projektu „Renowacja i adaptacja Fortu VII w Poznaniu dla zachowania dziedzictwa kulturowego”. W uroczystości organizowanej przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości uczestniczył Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

- Spotykamy się w miejscu tragicznym dla historii Wielkopolan, ale też miejscu, które ma niezwykły potencjał edukacyjny i przekazuje wiedzę o historii wojskowości. To połącznie – martyrologii i wojskowości, w zakresie historii fortyfikacji - jest oczywiście trudne i zdajemy sobie z tego sprawę - mówił Marszałek Marek Woźniak. Dodał również - Dziś mamy finał przełomowego etapu. Nad tym miejscem będziemy pracować jeszcze wiele lat, by osiągnąć pełnię zadowolenia z tego, jak to miejsce można wykorzystać. Przełomowe było zainwestowanie w to miejsce dużych pieniędzy, w tym części środków z Unii Europejskiej. Łącznie 13 milionów złotych pochodzi z WRPO 2014+, kolejna znacząca część z budżetu Miasta Poznania. Całość dotychczasowych w Forcie VII jest warta 28,5 mln zł.

II etap inwestycji w Forcie VII obejmował część lewą koszar szyjowych na poziomie 0 i poziomie -1, a także wnętrza blokhauzu i kaponiery czołowej. W ramach II etapu wykonano też różnego rodzaju prace montażowe – instalacji elektrycznych, ogrzewania, oświetlenia, rozdzielnic, czujek dymu, kamer monitoringu.

Zakres projektu stanowi uzupełnienie I etapu inwestycji. Celem kontynuacji przedsięwzięcia było zahamowanie procesów niszczących zabytkowy obiekt oraz przystosowanie pomieszczeń na cele wystaw o tematyce martyrologicznej. W wyremontowanych przestrzeniach poziomu 0 znajdzie się m.in. sala konferencyjno – edukacyjna i wystawy poświęcone zamordowanym w Forcie VII powstańcom wielkopolskim oraz powstańcom śląskim i przedstawicielom świata nauki i kultury, na poziomie – 1 przygotowane będą wystawy opowiadające o więzionych i zamordowanych w Forcie VII kobietach, harcerzach, członkach Polskiego Państwa Podziemnego i przedstawicielach duchowieństwa. Dzięki realizacji projektu udostępnionych zostanie kolejnych kilkanaście pomieszczeń Fortu VII, a istniejąca do tej pory powierzchnia wystaw martyrologicznych zwiększy się ponad dwukrotnie.

Całość dotychczasowych działań w ramach I i II etap prac renowacyjnych w Forcie VII jest warta 28,5 mln zł.

Przypomnijmy, że z początkiem tego roku Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, którego oddziałami są m.in. Muzeum Powstania Wielkopolskiego czy właśnie Muzeum Martyrologii Wielkopolan w Forcie VII, stało się instytucją kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

HELENA SIEKIERSKA
CZESŁAWA MILIAN

KONFERENCJA
PODSUMOWANIE PROJEKTU
KONFERENCJA

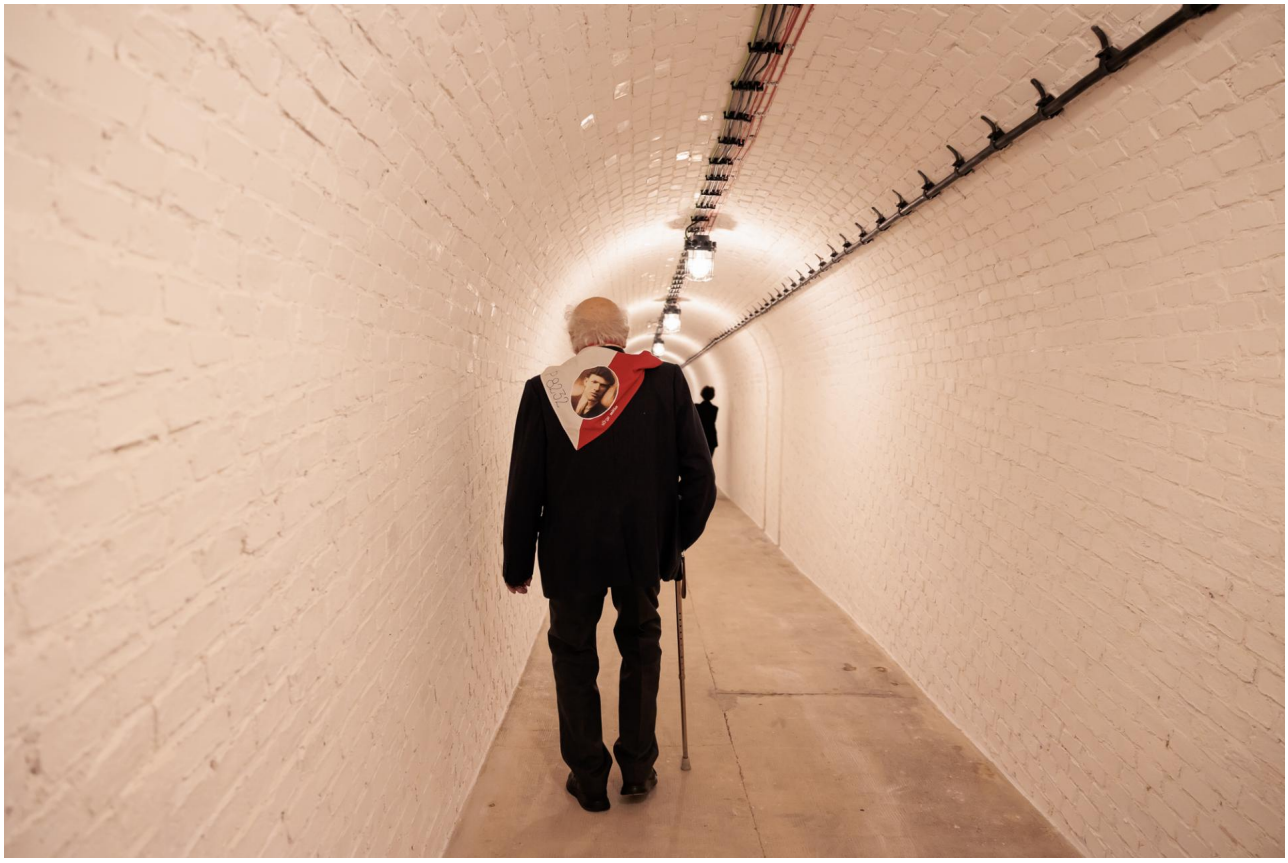

Konzentrationslager-Posen

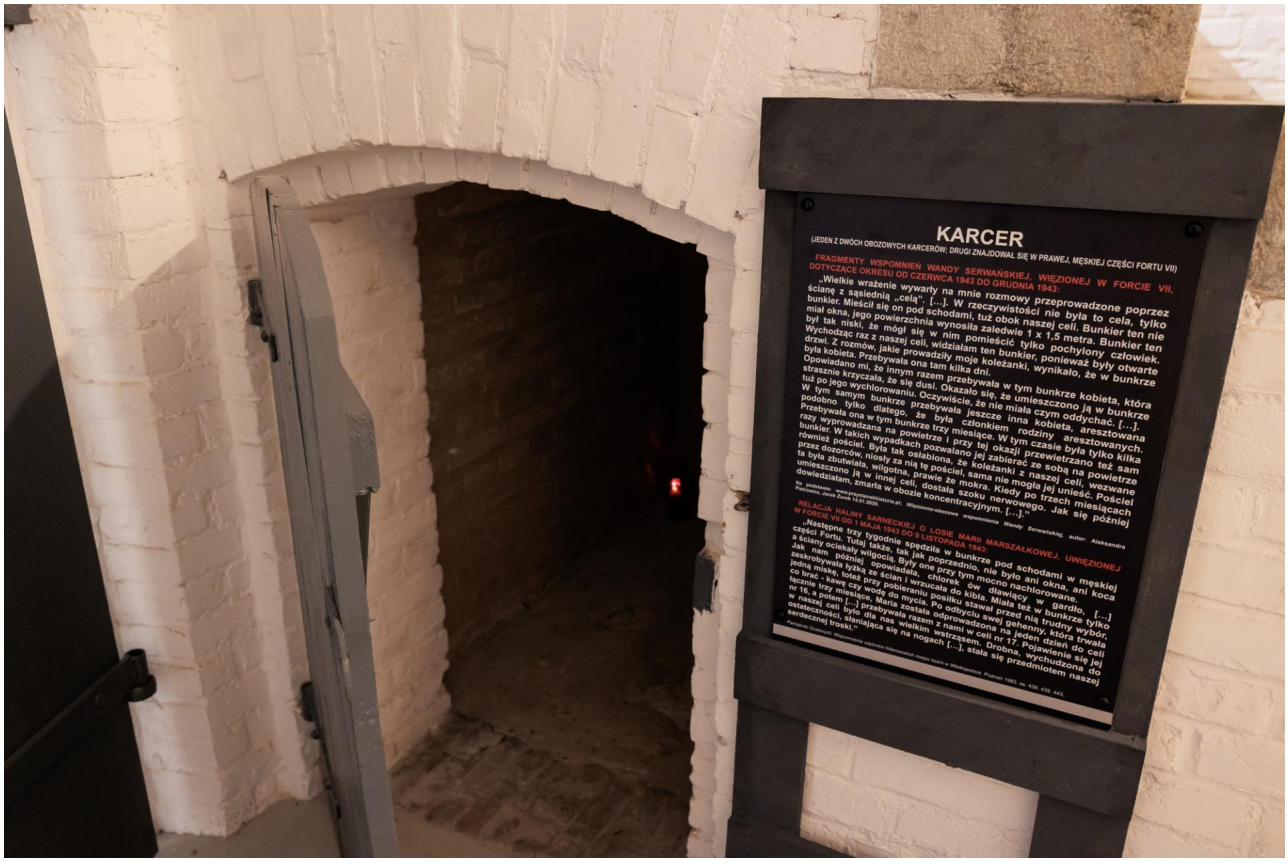
KARCER
(JEDEN Z DWÓCH OBOZOWYCH KARCERÓW; DRUGI ZNAJDOWAŁ SIĘ W PRAWEJ, MĘSKIEJ CZĘŚCI FORTU VII)
FRAGMENTY WSPOMNIEŃ WANDY SERWAŃSKIEJ, WIĘZIONEJ W FORCIE VII, DOTYCZĄCE OKRESU OD CZERWCA 1943 DO GRUDNIA 1943:
„Wielkie wrażenie wywarły na mnie rozmowy przeprowadzone poprzez ścianę z sąsiednią „celą". [...]. W rzeczywistości nie była to cela, tylko bunkier. Mieścił się on pod schodami, tuż obok naszej celi. Bunkier ten nie miał okna, jego powierzchnia wynosiła zaledwie 1 x 1,5 metra. Bunkier ten był tak niski, że mógł się w nim pomieścić tylko pochylony człowiek. Wychodząc raz z naszej celi, widziałam ten bunkier, ponieważ były otwarte drzwi. Z rozmów, jakie prowadziły moje koleżanki, wynikało, że w bunkrze była kobieta. Przebywała ona tam kilka dni.
Opowiadano mi, że innym razem przebywała w tym bunkrze kobieta, która strasznie krzyczała, że się dusi. Okazało się, że umieszczono ją w bunkrze tuż po jego wychłodzeniu. Oczywiście, że nie miała czym oddychać. [...].
W tym samym bunkrze przebywała jeszcze inna kobieta, wezwane podobno tylko dlatego, że była członkiem rodziny aresztowanych. Przebywała ona w tym bunkrze trzy miesiące. W tym czasie była tylko kilka razy wyprowadzana na powietrze i przy tej okazji przewietrzano też sam bunkier. W takich wypadkach pozwalano jej zabierać ze sobą na powietrze również pościel. Była tak osłabiona, że koleżanki z naszej celi, wezwane przez dozorców, niosły za nią tę pościel, sama nie mogła jej unieść. Pościel ta była zbutwiała, wilgotna, prawie że mokra. Kiedy po trzech miesiącach umieszczono ją w innej celi, dostała szoku nerwowego. Jak się później dowiedziałam, zmarła w obozie koncentracyjnym. [...]."
RELACJA HALINY SARNECKIEJ O LOSIE MARII MARSZAŁKOWEJ, UWIĘZIONEJ W FORCIE VII OD 1 MAJA 1943 DO 9 LISTOPADA 1943:
„Następne trzy tygodnie spędziłs w bunkrze pod schodami w męskiej części Fortu. Tutaj także, tak jak poprzednio, nie było ani okna, ani koca a ściany ociekały wilgocią. Były one przy tym mocno nachlorowane. Jak zam. później opowiadała, chlorek ów dławiący w gardło, [...] zaskrobywała tyżką ze ścian i wrzucała do kibla. Miała też w bunkrze tylko jedną miskę, którą czy wodę do mycia. Po odbyciu swej gehenny, która trwała co brak. Jedzenie przy pobieraniu posiłku stawał przed nią trudny wybór, łącznie trzy miesiące. Maria została odprowadzona na jeden dzień do celi nr 16, a potem [...] przebywała razem z nami w celi nr 17. Pożwienie się jej w naszej celi było dla nas wielkim wstrząsem. Drobna, wychudzona do ostateczności, ledwie trzymająca się na nogach [...], stała się przedmiotem naszej serdecznej troski."

Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie